Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc czerwiec 1924 r. na poczcie: 1687200,— mk wekspedycji: 1500000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 5 groszep. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, sobota, dnia 28 czerwca 1924 r.** | **№ 76**

Kurs dla kierowników hufców szkolnych

(Bliższe informacje.)

Z dniem 1. lipca br. organizuje D. O. K. VII. kurs na kierowników hufców szkolnych. — Na kurs przyjęci zostaną nauczyciele szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich. Odpowiednie w tej sprawie okólniki, wysłało do poszczególnych szkół Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Kurs przewiduje 50 uczestników, ponieważ dotychczas zaledwie kilkunastu frekwentantów na w. w. kurs się zgłosiło, pragnie Dowództwo Okręgu Korp. ze swej strony przedstawić znaczenie w. w. kursu oraz bliższe dane z organizacji.

Ponieważ każda szkoła średnia, zawodowa i seminarjum nauczycielskie organizować mają swą młodzież do ćwiczeń fizycznych, przysposobiając ją również wojskowo przez tworzenie t. zw. Hufców Szkolnych (rozp. M. W. R. i O. P. w porozumieniu z M. S. Wojsk.), pragnęło D-two Okr. VII. Poznań w porozumieniu Kuratorjum Okr. Szkolnego Poznań rozpocząć organizację w. w. Hufców Szkolnych na terenie szkół podległych K. Okr. Szkoln.

Wszelką działalność w tym kierunku hamował brak odpowiednich wykwalifikowanych kierowników (instruktorów). Od kierownika hufca szkolnego wymaga się przejście rocznego kursu wychowania fizycznego oraz przeszkolenia według nowych regulaminów wojskowych. O ile kandydat w. w. kwalifikacje posiada i jest nauczycielem lub oficerem rezerwy, może go Kuratorjum zatwierdzić na kierownika Hufca Szkolnego. Kierownik Hufca Szkolnego wchodzi w skład Rady Pedagogicznej danej szkoły a kierownictwo Hufcem Szkolnem uznane jest jako przedmiot nauki równorzędnej z innemi przedmiotami.

Otwiera się zatem dla p.p. nauczycieli względnie oficerów rezerwy nowa dziedzina pracy wychowawczej płatnej wedle norm ustanowionych dla wszystkich innych przedmiotów wykładanych w szkole.

Chcąc brakowi kierowników Hufców Szkolnych choć w części zaradzić, organizuje D. O. K. VII. w porozumieniu z Kuratorjum Okr. Szkół Poznań w. w. kurs na kierowników Hufców Szkolnych w terminie od 1 lipca do 15 sierpnia br. w pięknej, górskiej okolicy Polski w Beskidach pod Makowem (okolice Nowego Targu) przy głównym torze kolejowem do Zakopanego.

Uczestnicy kursu zapoznani zostaną z nowoczesnym systemem wychowania fizycznego oraz sposobami przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej. Prócz zapoznania uczestników kursu z wychowaniem fizycznem, grami i zabawami ruchomemi, lekkoatletyką i taktyką wojenną, większa część programu kursu zajmie zapoznanie się z metodami harcerskiemi pracy nad młodzieżą oraz wycieczki krajowoznawcze.

Całkowity program ujęty jest w ten sposób, że nie przeciążą uczestników, pozostawiając dużo czasu na urządzenie wspólnych gawęd i wymiany zdań w kwestjach na kursie poruszanych.

Zgłoszeni kandydaci o ile w. w. warunkom odpowiadają, t. j. są nauczycielami wzgl. oficerami rezerwy, zostaną na kurs przyjęci. Osobnych uwiadomień D. O. K. VII. nie prześle z powodu zbyt krótkiego terminu. Zbiorka wszystkich uczestników kursu obędzie się dnia 30. VI. w Poznaniu na Stadjonie Sportowem D. O. K. VII. koszary 57. p. p. ul. Grunwaldzka o godz. 10. przed południem — skąd specjalnem transportem wyrusza na miejsce kursu, gdzie wszystko dla przyjęcia ich jest przygotowane.

Celem umożliwienia dalszych zgłoszeń kandydatów przedłuża D. O. K. VII. termin zgłoszeń do dnia 27. VI. 24. — Zgłoszenie (deklaracje) prześlą kandydaci na kurs w. w. w określonym terminie do Oficer. Instr. przy P. K. U. względnie wprost do D. O K. VII. Oddz. III Sz. Poznań, ul. Babińskiego nr. 1.

Szef Oddziału III. Szt. D. O. K. VII.
(służbowo nieobecny)
w z.: (—) Wierzejewski, Kapitan i ref.

Głos Poznania w sprawie niemieckiej

W sobotę odbyła się w Poznaniu w westibulu Urzędu Osadniczego wielka manifestacja wszystkich bez różnicy stronnictw politycznych przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu. W skład komitetu wchodzili przedstawiciele Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowo-Chrześcijańskiego stronnictwa Ludowego, Narodowej Partji Robotniczej, P. S. L. „Piast", Wyzwolenia, Związku Ludowo-Narodowego, Związku Młodej Polski, oraz wszystkich organizacyj przygotowania wojskowego.

Niepokoi się społeczeństwo naszej dzielnicy, że rząd pochłonięty sprawą sanacji naszych stosunków finansowych i gospodarczych zbyt mało zwraca uwagi na sprawę niemiecką i nie umie zdobyć się na należytą energję dla uregulowania stosunków polsko-niemieckich. Celem wiecu było właśnie wyrażenie niezłomnej woli społeczeństwa naszej dzielnicy w obronie Kresów Zachodnich przed własną słabością i zabiegami wrogów.

Zagaił wiec i przewodniczył mu dr. Czesław Meissner, który zagajając obrady stwierdził, że w wiekowej walce z nawałą niemiecką po stronie wroga jest świadomość, plan wytknięty i wola żelazna, której przeciwstawić musimy naszą wolę i front jednolity.

Dr. Krysiewicz w dłuższym referacie przedstawił potem zarys historyczny wiekowej walki z naporem niemieckim, która toczy się na całym naszym froncie zachodnim. Opieraliśmy się nawale tej ze zmiennem szczęściem, myśl polityczna Chrobrych, Krzywoustych i Jagiellonów zwracała całą uwagę i energję na Zachód, gdy zaś polityka nasza zwróciła się na Wschód, biernie zachowując się wobec wzrastającej potęgi Prus, Polska zaczęła chylić się do upadku i padła ofiarą zaborów. Zdawać musimy sobie sprawę z tego, że walka ta nie rozegrana jeszcze, lecz weszła tylko w nową fazę. Wytężyć musimy przeto wszystkie siły ażeby przeciwstawić wolę niezłomną całego społeczeństwa groźnemu niebezpieczeństwu.

Drugi z rzędu referent, dr. Korzeniewski scharakteryzowawszy położenie Niemców w Polsce, oraz wrogie ich stanowisko wobec Państwa Polskiego, poddał ostrej krytyce politykę miękkiej ręki naszych rządów, które nie umiały wzorem Francji w Alzacji i Lotaryngji, oraz Danji w Szlezwigu wykorzystać uprawnień przyznanych nam w Traktacie Wersalskim. Skutkiem tego do dziś dnia pozostaje w naszej dzielnicy 150 000 optantów niemieckich, gdy rząd niemiecki wyrzuca masowo z Niemiec obywateli polskich. Wobec słabości i niezdecydowania rządu przemówić musi społeczeństwo, by siłą opinji narodowej całej naszej dzielnicy zmusić go do koniecznej energji.

Wiec zakończył się jednomyślnem przyjęciem następującej rezolucji, którą odczytał dr. Meissner:

Rezolucja:

Ludność miasta Poznania, jako stolicy Wielkopolski, zebrana w dniu 21. 6. 1924 na wiecu zwołanym przez podpisane organizacje polityczne i społeczne, dając wyraz swemu głębokiemu zaniepokojeniu wobec przebiegu rokowań polsko-niemieckich, a przedewszystkiem wobec stanu kwestji niemieckiej przed Ligą Narodów, zniewolona jest, zważywszy bierne a dla życia państwowego, nietylko Kresów Zachodnich, lecz całej Polski, obawy budzące stanowisko czynników rządowych, oświadczyć uroczyście,

że pomna na niezliczony szereg krwawych i bolesnych krzywd jakich w stuletniej niewoli doznał naród polski od pruskiego zaborcy niezdolną jest zrozumieć takiego uregulowania stosunków polsko-niemieckich, któreby i nadal — jak za czasów niewoli — upośledziło Polaków, dając współmieszkańcom niemieckim prerogatywy obywateli wyższej kategorji,

że pomna dalej na eksproprjacyjną politykę rządu niemieckiego wobec polaków, widzi w niedość energicznem i stanowczem wykonywaniu uprawnień przypadających Państwu Polskiemu z Traktatu Wersalskiego w sprawie optantów, cudzoziemców i likwidacji własności niemieckiej nietylko bolesne uszczuplenie uprawnień społeczeństwa polskiego, ale przedewszystkiem upokarzające przyznanie się rządu polskiego do słabości i uległości wobec czynników, jawnie godzących w interesy polskie, a chroniących narzucony gwałtem i przemocą ziemiom zachodnim stan posiadania niemiecki,

że świadoma konieczności ustalenia współżycia z mniejszością niemiecką na podstawie lojalnego ustosunkowania się tejże mniejszości do państwowości polskiej, stwierdzić musi kategorycznie, że dotychczasowe postępowanie tejże mniejszości na terenie wewnętrznopaństwowym, czy też polityki międzynarodowej zwrócone jest wyraźnie już nietylko przeciw słusznym i bezapelacyjnym uprawnieniom Państwa Polskiego, lecz nabiera zwłaszcza w stosunkach z Ligą Narodów cech oczywistego i celowego szkodzenia Rzplitej Polskiej przez jej własnych obywateli, a ostatecznie dąży nie do wyegzekwowania dla ludności niemieckiej spraw jej należnych i de facto już zrealizowanych a raczej do zachowania na Kresach Zachodnich takiego stanu posiadania, któryby narodowi niemieckiemu zapewniał i w przyszłości przeważający wpływ na przyszłość polityczną tej dzielnicy,

że w zrozumieniu trudności i zawiłości problemu niemieckiego w Polsce jest każdej chwili gotowa do możliwie wydajnego poparcia poczynań rządu polskiego,

że jednakże ustalenie programu rządowego o niezmiennych wytycznych w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce, uważać musi za minimum swych żądań, opierając się o dotkliwe dla Polski i Kresów Zachodnich skutki chwiejności i ustępliwości naszych czynników rządowych, prosząc równocześnie, żeby Rząd przy opracowywaniu programu swego zechciał w najszerszej mierze uwzględnić opinję społeczeństwa Kresów Zachodnich.

Rezolucję powyższą poleca Wiec przedłożyć rządowi wespół z zasadniczem umotywowaniem Delegacji w skład której wchodzą pp.:

Chłapowski, prezes Związku oficerów Rezerwy, Korzeniewski, kierownik Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, dr. Meissner, prezes Zwiąku T. K. P.

Chrześcijańska Demokracja — Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze — Narodowa Partja Robotnicza — P. S. L. „Piast" — Wyzwolenie — Związek Ludowo-Narodowy — Związek Młodej Polski. Generalny Związek Tow. Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej — Narodowa Organizacja Kobiet — Stowarzyszenie Dowborczyków — Stowarzyszenie Porządku Publicznego — Związek Hallerczyków (Chor. Wlkp.) — Związek Obrony Kresów Zachodnich —. Związek Oficerów Rezerwy — Związek Tow. Gimn. „Sokół" (Dzieln. Wlkp.) — Związek Tow. Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918-19. „Kurj. Pozn."

Litwini dążą do odzyskania Wilna

Nowy premjer lit. Tumenat przedłożył sejmowi swój program rządowy. Najważniejszemi punkt. tego progr., nie różniącego się zresztą od programu rządów poprzednich są: powiększenie dochodów państwowych przez rozszerzenie monopoli, zwiększenie podatków, wzmożenie intensywności rolnictwa, rozbudowa dróg żelaznych, zorganizowanie lotnictwa i wzmocnienie armji. W dziedzinie polityki zagranicznej Litwa dążyć będzie do odzyskania Wilna, popierać będzie ideę sądów rozjemczych starać się będzie o zrealizowanie pożyczki angielskiej, zawarcie szeregu traktatów handlowych i zbliżenie z państwami bałtyckiemi.

W głosowaniu rząd otrzymał votum zaufania 41 głosami Ch. D. i przedstawicieli Rosji. Przeciwko rządowi głosowało 33 posłów ludowców, socjalnych demokratów i mniejszości narodowych.

KRONIKA

Września, dnia 27-go czerwca 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Władysława, jutro: Leona pap.

* **50-letni jubileusz pracy nauczyc.** p. Edwarda Stawianowskiego uczciła w czwartek, 26 bm. XI. Szkoła Powszechna (na Wildzie). Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem solennem w kościele Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 9-ej, poczem odbył się akt szkolny w obecności grona nauczycieli i wyższych klas szkolnych. Wieczorem urządzono wieczorek familijno-towarzyski w lokalu p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej.

* **Przedstawienie we Wrześni.** Możnaby mniemać, że Bóg tworząc Polaków, rzekł: „Oto na domiar wszystkiego daje wam spiż dzwięczny a niepożyty taki z jakiego ludy żyjące przed wami stawiały posągi swym bohaterom, daje wam złoto błyszczące a giętkie a wy z tego tworzywa uczyńcie mowę waszą". Słowa te padły z ust Sienkiewicza w Miłosławiu, przy odsłonięciu pomnika tego, który z tego spiżu uczynił mowę świetną i drogą, wspaniałą i piękna, który ujawszy tę Harfę-królowę w swe dłonie wydostał z jej strun takie dzwięki jakich przedtem nie słyszano. A tym Królem-Harfiarzem, który najszczytniejsze ideały miłości ojczyzny i ludzkości umiał oblec w tak piękne szaty, był nasz nieśmiertelny wieszcz J. Słowacki. Ku uczczeniu więc 75-letniej rocznicy zgonu wszystkim nam drogiego wieszcza, młodzież gimn. odegra w sobotę, dnia 28. bm. sztukę w 5 aktach „Mindowe" jeden z młodzieńczych utworów, do którego sam poeta miał dziecinne przywiązanie. Zywimy przeto niepłonną nadzieję iż w sercach miejscowego społeczeństwa znajdzie oddźwięk ten szlachetny poryw młodzieży, która w ten sposób chce złożyć hołd nieśmiertelnemu piewcy. Liczny udział w przedstawieniu niechaj będzie dowodem serdecznej spójni, jaka łączy społeczeństwo z ich chlubą nadzieja z młodzieżą. Połowę dochodu, który przeznaczono na fundusz sprowadzenia zwłok Słowackiego niemniej na poparcie zasługuje. Glisczyński.

* **Praca** ilustrowany tygodnik popularny, poświęcony nauce, literaturze, sztuce, sprawom społecznym, godziwej rozrywce, wychodzi od lat 28 w Poznaniu ul. Murna 2.

TREŚĆ № 26: O Teofilu Lenartowiczu, Stef. — Z przechadzek po naszych zabytkach, Roman St. Ulatowski (ciąg dalszy) — Kilka słów o poezji w życiu, Witold Zechenter — Z cyklu: Wiosna, Witold Zechenter (wiersz) — Rozbudzony staw, Henryk Mroczek (wiersz) — Sztuka a życie, Aleks Maliszewski — U „świaszczenników" na Wołyniu, X. Nikodem Cieszyńki (ciąg dalszy) — W sprawie „Domu Inwalidów", Z. Doeringowa — Ogród Zoologiczny w Poznaniu (ciąg dalszy) — Ruch artystyczny w stolicy — Hygiena — Nowe wydawnictwo — Rozmaitości: Najstarsza lokomotywa do sprzedania — Nowy Zeppelin — Ryciny — Powieści.

Z życia towarzystw

— Baczność Powstańcy i Wojacy!

W niedzielę dnia 29. VI. 24 zbiorka rano o godz. 6-tej na placu św. Stanisława, celem wyjazdu na uroczystość poświęcenia sztandaru w Miłosławiu. Obecność wszystkich pożądana.

(—) Trawiński, prezes.

Niesłychane wystąpienie posła niemieckiego

Donosiliśmy onegdaj w wiadomościach telegraficznych o bezczelnym wystąpieniu posła niemieckiego w Sejmie warszawskim. Poniżej podajemy bliższe szczegóły tego niesłychanego wystąpienia.

Od czasu istnienia obecnego Sejmu nie pamiętamy tak zaczepnej, tak atakującej i tak silnej i otwartej mowy posła z mniejszości niemieckiej. Poseł Kröning omówił najpierw ze swego punktu widzenia stosunek władz do Niemców w Polsce. „W Polsce panuje duch wstecznictwa i ucisku“ — woła.

Głos: „Przypomnij sobie Pan wóz Drzymały“.

Kröning: „W Polsce panuje duch militarystyczny, 50 proc. wydatków idzie na wojsko. Kierunek militarny polityki polskiej znajduje wyjaśnienie w mowie Prezydenta Rzplitej w Poznaniu, który powiedział: „Jeszcze nie wszystkie ziemie polskie są połączone z Macierzą“. Jednym z objawów metody ucisku jest więzienie Niemców, wydalanie, śledzenie...“

Głos: „To wyście przecież wynaleźli hasło „ausrotten“.

Kröning: „Niemcy przodują kulturalnie i nie stosowali ucisku, który w Polsce.. zobaczy Pan dokąd doprowadzi“.

Głos: „Do Traktatu Wersalskiego, który wy chcecie obalić“.

Kröning: „Już kilka razy robiono aluzje do mnie, jako przedstawiciela Niemiec. Nie jestem nim. Jestem Niemcem, obywatelem polskim. Co Rzesza czyni, nie do mnie należy i możecie Panowie interwenjować zagranicą! Dzięki Wam „Deutschtumsbund“ nie istnieje“.

Głos: „Szpiegoska organizacja!“

Kröning: „Jeżeli Pan może tego dowieść sam będę przeciw nim i pomogę ich wsadzić do więzienia“.

Głos: „Już siedzą w kozie!“

Kröning: „Obywateli polskich Niemców prześladuje się i więzi po 6 tygodni bez przyczyny. Likwiduje się majątki nie na mocy traktatów, ale z politycznych bezprawnych względów ze strony władz polskich stosowany jest gwałt, czego najlepszym dowodem jest postępowanie starosty w Grudziądzu“.

Głos: „A wasi lantraci?“.

Kröning: „Najlepszym dowodem ucisku jest, że w Poznańskiem było 1 200 000 ludności niemieckiej, dziś jest zaledwie 400 tysięcy. Róbcie tak dalej, a nie wyjdzie to Wam na dobre. 12 milj. mniejszości nie strawicie!“

Głos: „Trzeba na to Noske'go!“

Kröning: „To był bardzo porządany człowiek. Policja bije Niemców przy zeznaniach“.

Głos: „A w Berlinie jak jest?“

Kröning: „Wam przeszkadza ciasny nacjonalizm. Policja szykanuje ludność niemiecką np. w Bydgoszczy, a polityka likwidacyjna opiera się jedynie na szykanach jakby Niemcy nie byli lojalnymi obywatelami. Niemcy w Polsce najlepiej płacą podatki.

Głos: „Ale Dacko grozi, że się nie będzie płacić!“

Kröning: „Niemcom nie wolno nawet mówić ich językiem na Śląsku“.

Głosy: „Kłamstwo! W Genewie Pana słuchają! W Sejmie Śląskim nawet mówią po niemiecku! (Wrzawa).

Kröning: „Zródłem ucisku jest duch nacjonalizmu!“

Głos: „Wyście wymyślili ha-ka-tę“. (Wrzawa. Godz. 14 popoł. Kröning przemawia).

Solidarne postępowanie sprzymierzonych

Paryż, 25. 6. (A. W.) Najsilniejsze wrażenie z całego pobytu Herriota w Anglji i Belgji wywarła wiadomość o przymierzu między Anglją, Belgją i Francją na wypadek działań zaczepnych ze strony Niemiec. Herriot zakomunikował, że posiada formalne zapewnienie, że podobnie, jak w r. 1914, ewentualny atak niemiecki znajdzie Anglję po stronie Francji i Belgji.

Hérriot uważa swą konferencję z Mac Donaldem za próbę porozumienia się elementów demokratycznych dzisiejszej Europy.

Paryż, 25. 6. (PAT.) Herriot zapytany o wrażenie ze swej ostatniej podróży, oświadczył, że żadna konferencja nie dała mu tyle zadowolenia i otuchy, co rozmowy w Chequers i Brukseli.

Tren żałosny za marką

Nazbyt pochopnie
szanowna marka
nazywaliśmy
cię gałganiarką,
nazbyt pochopnie,
jak małe dzieci,
wyrzucaliśmy
ciebie na śmieci.
Dziś nas opadły
żal i zgryzoty,
bo ciebie niema
a gdzież jest złoty?...
Gdzież są te czasy
gdy lada psiarek
miał za pazuchą
pełniuśko marek,
gdzież jest ten okres
błogosławiony
gdy człowiek wokół
rzucał miljony,
kiedy banknoty
składał w kotyljon
i śmiał się głośno:
pal djabli miljon!
kiedy to kredą
lub na papierze
kupiec smarował
zero przy zerze...
Teraz ci przyszła
jak na psa zima,
marki znikają
a złotych niema.
Dziś na magnata
aż biją poty
zanim z kieszeni
wygrzebie złoty
a ty, biedaku
czujesz rozkosze,
gdy ino ujrzysz
czerwone grosze.
Niema radości
niema wesela
tak Grabski złote
skąpo wydziela
i tak z wypłatą
każdą się leni,
jak gdyby trzymał
węża w kieszeni.
Niech djabli wezmą
taką robotę,
marki pościągał —
a gdzie są złote?

Ogłoszenie.

Wskutek rozporządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu uchwali Rada Kasy na najbliższem posiedzeniu następującą zmianę statutu P. K. Ch. która obowiązywać będzie z dniem 1. lipca 1924.

Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na 13 następujących grup zarobkowych:

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających: dziennie ponad zł.	dziennie do zł.	albo tygodniowo ponad zł.	albo tygodniowo do zł.	albo miesięcznie ponad zł.	albo miesięcznie do zł.	Płaca ustawowa wyn. dziennie zł.	Za 1 tydzień płacą składki: pracodawca 3/5 zł.	pracobiorca 2/5 zł.
I.	— —	1 —	— —	6 —	— —	25 —	— 80	— 22	— 14
II.	1 —	1 40	6 —	8 40	25 —	35 —	1 20	— 33	— 22
III.	1 40	1 80	8 40	10 80	35 —	45 —	1 60	— 44	— 29
IV.	1 80	2 40	10 80	14 40	45 —	60 —	2 10	— 58	— 38
V.	2 40	3 —	14 40	18 —	60 —	75 —	2 70	— 74	— 49
VI.	3 —	3 80	18 —	22 80	75 —	95 —	3 40	— 93	— 62
VII.	3 80	4 60	22 80	27 60	95 —	115 —	4 20	1 15	— 76
VIII.	4 60	5 60	27 60	33 60	115 —	140 —	5 10	1 39	— 93
IX.	5 60	6 60	33 60	39 60	140 —	165 —	6 10	1 67	1 11
X.	6 60	8 —	39 60	48 —	165 —	200 —	7 30	1 99	1 33
XI.	8 —	10 —	48 —	60 —	200 —	250 —	9 —	2 46	1 64
XII.	10 —	12 —	60 —	72 —	250 —	300 —	11 —	3 —	2 —
XIII.	12 —	— —	72 —	— —	300 —	— —	12 —	3 28	2 18

Tabelę obliczania składek i świadczeń nabyć można w P. K. Ch.

Panów pracodawców uprasza się o podanie zarobków w złotych.

Września, dnia 26 czerwca 1924.

Zarząd Pow. Kasy Chorych we Wrześni.